

ReTo, Minotaur

Re re ReTo on the stage, chcę wypchany portfel mieć
W biegu się nie potknę lecz Cię potknę wnet i pojmięsz że
To OVRrec, jak Boga pięść, Ty pokaż się jak dostać chcesz
I zobacz mnie, mam w oczach gniew i pożar nim rozpalam, damn
Z nikim się nie ścigam, daję ogień, rap bangla
Ty chcesz zdażyć przed Panem Bogiem; Krall Hanna
MCs schodzą z drogi, jestem Minotaurem gry
I biorę ich na rogi które dorobiła była mi
Pie*dole to synek co mówią na blokach
Jakbym pie*dolił dziewczynę którą Ty Tak strasznie kochasz
Wiem to, nie przegram, propsy? Mam je stale
ReTo Burneika – stary, ku*wa ale doje*aleś
Dla Ciebie jestem za mocny, dorośnij, jak wjadę z nutą
O takiej sile jednostki nie pomyślał nawet Niuton
Jak wjadę to się zesrasz, przykro Ci żeś dupa
Mama mówiła „Igor nie ćpaj”, Igor nie posłuchał
Dawałem w nos, gdy miałem sos, nie miałem go to lipa w ch*j
Raz leciał koks, raz mefedron i czułem się jak Lucky Luke
Trening czyni mistrza i dorównać mi to trudno
Bo teraz takie koksy jak Ty to ku*wa wciągają dupą
I latam między bitami, laski chcą bym dawał f*uta
Twoja panna jak origami – ku*wa, nie lada sztuka
Jesteś kotem to muszę przyznać
Bo ku*wa przy Tobie czuję się jak satanista
Pie*dole sen, rozpędzam się, i teraz mknę jak TGV
Wlatuję w net, jak prawy sierp naprawić grę by z głowy mieć
Ten pie*dolony chłam, mów do mnie Pan, agresji nie brak
Z Twą dupą mam niepowtarzalny stan; Alexis Texas

Obudziłem Minotaura, czym jest przy Nim Twoja armia?
Ślady kopyt, szczęki zbroi, dziś wyruszam z nim na Olimp
ReTo on the stage... Minotaur!

Łapię się za głowę, MCs za wychodek mają studio
Wchodzą i wychodzą a zostaje tylko gównno
Mam super moc, to super flow i nie tęgą minę, God damn
Pytają wciąż co Cię ugryzło ziom; Peter Parker
Jestem jak dynamit i dymać cip już mi wystarczy
Odkąd wszedłem do rap gry mam ich ku*wa po kokardki
Żaden ze mnie Magik, Zeus – ziom, nie jestem Bogiem
Ja jestem jak Prometeusz, na trackach daję wam ogień
Co za spedałona rap gra, na Olimpie głos się niesie
Że dopiero będzie skandal kiedy Diox będzie w Hadesie
Nie ma się co pie*dolić, trzeba spuścić wpie*dol tym
Przez których ja muszę nosić pie*dolone piętno ich
Robisz z muzyki sobie jaja? Ku*wa, nieodzownie wiem
Jak nic to jaja ziom, bo to do ch*ja nie podobne jest
Ty płac mi hajs za feat, jak chcesz ode mnie feat
A jak jesteś z tych cip, to nie dostaniesz nic
Nas, raperów w Polsce aktualnie mają za debili
I jak sprawdzam se co nowsze to wcale mnie to nie dziwi
Nie mów Jezu Chryste, bo ja w cierpieniu być nie chcę z wami
Kim ja ku*wa jestem żebym musiał za was cierpieć rany
Daj majka tu, zabierz go tym z SLU
Umarł król niech żyje król, niech dinotopię strzeli ch*j
Szacunek mam do weteranów
Szacunku brak jak je*iesz fanów
Jak rapy grasz dwadzieścia lat, bez żadnych zmian
To ch*j Ci w anus
Tępy newschoolowcu też lepiej oddaj żesz majka
Twój rap o dupę potłuc, a przecież morda nie szklanka, nie?
I łapię wdech, dziwko please
Wyprzedzam grę; Need for speed

Obudziłem Minotaura, czym jest przy Nim Twoja armia?
Ślady kopyt, szczęki zbroi, dziś wyruszam z nim na Olimp
ReTo on the stage... Minotaur!